



10-lecie szkoły katolickiej w Trzciance 2003 – 2013





Jubileusz 10-lecia szkoły katolickiej w Trzciance

Dzisiejszy dzień jest wyjątkowy,
bo wzbogacony o nowe treści...
Staramy się, by sens był nowy,
lecz... cień zadumy w sobie mieści...

Te 10 lat, które minęły,
okruszek w dziejach miasta;
budynek żyje, odnowiony
i w młodych głowach wiedza wzrasta.

Chciałbym słowa zakląć w perły,
aby obsypać nimi was;
Chciałbym niebu skraść szafranu,
gwiazdom migotliwy blask,
by nimi ubrać waszą skroń...

Niestety, nie ma takich czarów
i nawet dobrze, że tak jest –
w naszych uśmiechach więcej żaru
i wdzięczność macie naszych serc.

Nie jest tak źle chodzić do szkoły,
siedzieć na lekcjach, wiedzę pić,
o piątkach marzyć, trochę broić
i ani trochę nudzić się.

Mieć w uszach wiatr
trzcianecki wiatr,
a w sobie zapach młodych serc.
Bo w tym cel, bo w tym cel,
główny cel
– aby dobro wszystkim nieść.

Nie dawać się manipulować,
w wyścigu szczurów mówić: PAS.
Człowiecze, bóle wciąż dostrzegać,
Prawdę, szlachetność przed się kłaść.

Krystyna Kadow





Zadania szkoły katolickiej

Wychowanie młodego pokolenia jest bardzo ważne. Autentyczne wspieranie dzieci i młodzieży może się odbywać dzięki dawaniu świadectwa w nawiązaniu do miłości i mądrości **największego Wychowawcy – Jezusa Chrystusa**. Nikt nie posiadał większych kompetencji wychowawczych niż Bóg. Dobrze jest je pozyskać z tego Źródła. **Szkoła katolicka upatruje swoje powodzenie w wychowaniu integralnym**, jasno konkretyzuje swój program wychowawczy i czerpie z Ewangelii. Stawia w centrum szkolnych zabiegów człowieka przekazującego prawdę słowami i dającego wyraziste świadectwo. Trzeba podkreślić za Kongregacją ds. Wychowania Katolickiego (List okólny z dnia 28 grudnia 1997 r.), „że wszystkie ludzkie wartości znajdują pełne urzeczywistnienie i w konsekwencji swą jedność w Chrystusie”.

Jan Paweł II w dniu 28 kwietnia 2001 r. w przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Szkół Europy podkreślał towarzyszące nam gwałtowne przemiany kulturowe, obserwowaną globalizację kontaktów, niepokojącą relatywizację wartości moralnych i – co budzi wielki smutek – rozkład więzi rodzinnych. Wszystko to rodzi w wielu młodych ludziach oraz rodzicach żywe poczucie zagrożenia, które nieuchronnie wpływa na naszą jakość życia i myślenie o przyszłości. Cel natomiast pozostaje ten sam od wieków: **podjęcie pozytywnego dialogu między wiarą i rozumem, osiągnięcie dojrzałości w sferach psychicznej, moralnej i duchowej, a nade wszystko – zjednoczenie w tych wysiłkach ze Zbawicielem**. „Szkoły katolickie muszą też podejmować jeszcze jedno wyzwanie, jakim jest konstruktywny dialog w wielokulturowym społeczeństwie naszej epoki. «Wychowanie przyczynia się w szczególny sposób

do budowy świata bardziej solidarnego i pokojowego. Może też sprzyjać rozkrzewianiu integralnego humanizmu, otwartego na wymiar etyczny i religijny, który potrafi dostrzec, jak istotne znaczenie ma znajomość i poszanowanie kultur i wartości duchowych różnych cywilizacji» (Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju 2001 r., 8 grudnia 2000 r.).

Podając refleksji 10-letnią działalność szkoły katolickiej w Trzciance, chcemy ponownie szczególnie skoncentrować się na tym, by stawać się coraz bardziej **dynamiczną wspólnotą wiary i ewangelizacji**.

Wiemy, że nauczanie w szkole katolickiej ma swój oryginalny charakter i nie stoi w sprzeczności z kompetencją i naukową powagą. Warto sięgnąć do przeszłości i zobaczyć, jak to bywało dawniej. Oświata na ziemiach polskich zaczęła się rozrastać w XI–XII w. poprzez zakładanie szkół katedralnych w siedzibach biskupich. W XIII w. nastąpił silny rozwój szkół parafialnych, które stały się ważnym narzędziem parafii. Regulacje dotyczące ich funkcjonowania miały swój początek w postanowieniach soboru laterańskiego z 1215 r. Duży wpływ na rodzące się wówczas szkolnictwo katolickie miał tworzący się samorząd miejski. W 1564 r. na ziemiach polskich zagościli jezuici – zakon nauczający. Szybki rozkwit kolegów należących do Towarzystwa Jezusowego sprawił, że stały się one istotnym czynnikiem pobudzającym szkolnictwo Rzeczypospolitej. Następnie przełom w rodzimej oświacie nastąpił w XVIII w. dzięki staraniom pijara ks. Stanisława Konarskiego. Reforma szkół pijarskich zrealizowana w latach 1753–56 polegała na koncentrowaniu się na wykorzystywaniu w edukacji nowoczesnych zdobyczy nauki z jednoczesnym akcentowaniem wychowania obywatelskiego. Ku podobnym kierunkom skłaniały się niektóre szkoły jezuickie. W 1773 r. po kasacie jezuitów w Polsce powstał organ władzy państwowej w postaci Komisji Edukacji Narodowej (KEN), która skupiła w sobie dawne kolegia jezuickie oraz liczne szkoły zakonne. W czasie zaborów szkoły katolickie podtrzymywały wiarę i promowały ducha pozytywizmu.

Intensywny rozwój szkolnictwa katolickiego nastąpił po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Przykładem jest chociażby Katolicki Uniwersytet Lubelski, który zrodził się w 1918 r. Niestety, po II wojnie światowej nastąpił kryzys funkcjonowania szkół o profilu katolickim. W czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zachowało się niewiele renowowanych liceów. Były to placówki wspierane m.in. przez nazaretanki, niepokalanice



zmartwychwstanki, urszulanki czy prezentki, a także księży pijarów. Działała też wtedy zasadnicza szkoła zawodowa salezjanów.

Renesans szkolnictwa katolickiego zarysował się w latach 90. XX w. po upadku komunizmu. Zmiany prawne były na tyle znaczące, szczególnie przyjęcie *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*, że od tego momentu historycznego możemy obserwować stały przyrost szkół katolickich w Polsce. W 2009 r. zanotowano ich 500, uczyło się w nich 54 tys. uczniów. Cieszymy się bardzo, że nasz Zespół Szkół Katolickich należy do tej zbiorowości placówek. Trzeba podkreślić, iż wszystkie szkoły katolickie są zrzeszone w Radzie Szkół Katolickich będącej podmiotem organizacyjnym erygowanym w 1994 r. przez Episkopat Polski. Dziś – można to z całą pewnością powiedzieć – **szkolnictwo katolickie w Polsce cieszy się dużą renomą, prestiżem, zaufaniem społecznym i czynnym wsparciem rodziców** dzięki popularyzowaniu interesujących strategii edukacyjnych, opartych na nauczaniu Jezusa Chrystusa, kładzionemu naciskowi na personalistyczne wychowanie dzieci i młodzieży oraz rozszerzonej ofercie dydaktycznej realizowanej w formie dodatkowych zajęć.

Podczas Soboru Watykańskiego II w dniu 28 października 1965 r. powstała *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*. W przytaczanym dokumencie Kościoła katolickiego podkreśla się, że znakiem naszych czasów są: obserwowana u ludzi większa świadomość własnej godności, chęć ich aktywnego uczestnictwa w życiu grup społecznych, mocno postępująca cywilizacja, nowe środki komunikacji, dostęp do bogactwa kulturowego i – co za tym idzie – wielkie pragnienie samowychowania ludzi dojrzałych, jak i zastosowania takich środków wychowawczych, które mogą dać dzieciom i młodzieży właściwe środowisko bezpieczeństwa i rozwoju osobowego. Każdy bowiem „cieszący się godnością osoby [ma] nienaruszalne prawo do wychowania”. Szczególnym zaś prawem jest prawo do wychowania chrześcijańskiego. W ten to sposób niech wszyscy chrześcijanie „stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego”. W nauczaniu soborowym podkreśla się, że **młodzi są nadzieją Kościoła**. Pierwszymi inicjatorami treści wychowawczych są rodzice – osoby znaczące, ponieważ „**rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych**”. Następnie dzieci,

dorastając i zdobywając stopniowo kompetencje społeczne, stają się członkami „obywatelskiej wspólnoty ludzkiej” i „ludu Bożego”. W dalszej perspektywie dziećmi i młodzieżą winni zająć się Kościół i państwo.

„Między wszystkimi środkami wychowania **szczególne znaczenie ma szkoła**, która mocą



swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawdziwych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego,



sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współzycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem, ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka.

Pięknie więc i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze, powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniej przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się.”

„Obecność Kościoła w dziedzinie szkolnictwa zaznacza się w szczególny sposób przez szkołę katolicką. Nie mniej niż inne szkoły zdąża ona do celów kulturalnych i do prawdziwie ludzkiej formacji młodzieży. Właściwością zaś jej jest to, że stwarza w społeczności szkolnej atmosferę przesiąkniętą ewangelicznym duchem wolności i miłości, dopomaga młodzieży, aby w rozwijaniu własnej osobowości wzrastała zarazem wedle nowego stworzenia, którym stała się przez chrzest, a całą ludzką kulturę porządkuje ostatecznie zgodnie z orędziem zbawienia, tak aby poznanie, które wychowankowie stopniowo zdobywają odnośnie do świata, życia i człowieka, było oświecone wiarą.”

Zawsze, kiedy mówimy o wychowaniu człowieka, mamy na myśli „budowanie świata bardziej ludzkiego”. Szkoła katolicka w Trzciance, działając od roku 2003, w swych najgłębszych intencjach dąży do uwalniania oddanych jej pod opiekę sumień dzieci, rodziców i nauczycieli, aby dzięki temu wszyscy tworzący ją przedstawiciele społeczności szkolnej osiągnęli pełnię człowieczeństwa i byli dumni ze swego chrześcijańskiego powołania.

Staramy się, aby każdy dzień wypełniony zajęciami szkolnymi był widocznym znakiem ewangelicznej obecności Jezusa Chrystusa.

Św. siostra Faustyna apostołką Bożego Miłosierdzia

„O, Chryste! Choć tak wiele wysiłków trzeba,
ale z łaską Twoją wszystko można.”

św. siostra Faustyna (1905–1938)

To już kolejny rok funkcjonowania szkoły pod opieką św. siostry Faustyny Kowalskiej. Z okazji jubileuszu 10-lecia szkoły katolickiej w Trzciance warto przybliżyć **życie naszego wyjątkowego patrona szkoły**. W naszej pamięci ciągle pozostaje uroczystość poświęcenia szkoły i nadania jej imienia, która odbyła się w dniu 30 sierpnia 2003 r. Rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele pw. św. Jana Chrzyciela, celebrowaną przez ks. bpa Mariana Gołębiewskiego.

Maria Faustyna Kowalska ZMBM, właśc. Helena Kowalska – znana nam jako św. siostra Faustyna, apostołka Bożego Miłosierdzia, jest zaliczana przez teologów do grona wybitnych ludzi Kościoła. Ta święta Kościoła katolickiego była zakonnicą ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, mistyczką, stygmatyczką i wizjonerką. Mieszkańcy wszystkich kontynentów kojarzą ją jako tę, która przypomina o najważniejszym przymiocie Boga, jakim jest Miłosierdzie Boże, obok świętości i sprawiedliwości. Święta swe przeżycia duchowe i mistyczne zawarła w rozważaniach znanych pod tytułem *Dzienniczek*.



Helena Kowalska w wieku 18 lat

Przyszła na świat jako trzecie z 10 dzieci rodziców Stanisława Kowalskiego i Marianny z domu Babel, w biednej i pobożnej rodzinie chłopskiej we wsi Głogowiec w dniu 25 sierpnia 1905 r. Na chrzcie świętym w kościele parafialnym w Sinicach Warckich otrzymała imię Helena. Od dzieciństwa odznaczała się pobożnością, umiłowaniem modlitwy, pracowitością i posłuszeństwem oraz wielką wrażliwością na ludzkie nieszczęście. Do szkoły chodziła niecałe trzy lata, musiała zrezygnować z dalszej nauki, zwalniając w ten sposób miejsce w klasie, przeznaczone dla młodszych dzieci. Jako 16-letnia dziewczyna opuściła rodzinny dom, by na służbie w Aleksandrowie i Łodzi zarobić na własne utrzymanie i pomóc rodzicom.

Głos powołania odczuwała w swej duszy już od siódmego roku życia, na dwa lata przed przystąpieniem do Pierwszej Komunii Świętej, ale rodzice nie zgadzali się na jej wstąpienie do klasztoru. W tej sytuacji Helenka usiłowała zagłuszyć w sobie to Boże wezwanie, lecz przynaglona w 1924 r. wizją cierpiącego Chrystusa i słowami wyrzutu: „Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz?” – podjęła próby poszukiwania miejsca w klasztorze. Pukała do wielu furt zakonnych, ale nigdzie jej nie przyjęto! **W dniu 1 sierpnia 1925 r. przekroczyła próg klauzury w klasztorze Zgromadzenia Sióstr**

Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie przy ul. Żytniej. Warunkiem przyjęcia do wspólnoty zakonnej było wpłacenie odpowiedniego posagu. By zdobyć pieniądze, św. Faustyna zajmowała się przez rok dziećmi państwa Aldony i Samuela Lipszyców, znajomych ks. Jakuba Dąbrowskiego. Po upragnionym wstąpieniu do zakonu rozpoczęła postulat, a w swoim *Dzienniczku* wyznała: „Zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie. Jedną się wyrwała z mojego serca modlitwa dziękczynna”.

Po kilku tygodniach przeżywała jednak silną pokusę przeniesienia się do innego zgromadzenia, w którym byłoby więcej czasu na modlitwę. Wtedy Pan Jezus, ukazując jej swe zranione i umęczone oblicze, powiedział: „Ty mi wyrządzisz taką boleść, jeżeli wystąpisz z tego zakonu. Tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej i przygotowałem wiele łask dla ciebie.”.



H. F. Kowalik

W dniu 30 kwietnia 1926 r. uczestniczyła w obłóczynach. Przywdziewając czarno-biały habit, w zgromadzeniu otrzymała imię – s. Maria Faustyna. Nowicjat odbyła w Krakowie i tam w obecności bpa Stanisława Rosponda w dniu 30 kwietnia 1928 r. złożyła pierwsze, a po pięciu latach w dniu 1 maja 1933 r. – wieczyste śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Pracowała w kilku domach zgromadzenia, najdłużej w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc obowiązki kucharki, ogrodniczki i furtianki. **Na zewnątrz nic nie zdradzało jej niezwykle bogatego życia mistycznego.** Gorliwie spełniała swe obowiązki, wiernie zachowywała wszystkie reguły zakonne, była skupiona i milcząca, a przy tym naturalna, pogodna, pełna życzliwości i bezinteresownej miłości bliźnich.

Całe jej życie koncentrowało się na konsekwentnym dążeniu do coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i na ofiarnej współpracy z Jezusem w dziele ratowania dusz.

Surowy tryb życia i posty, jakie sobie narzucała jeszcze przed wstąpieniem do zgromadzenia, tak osłabiły jej organizm, że już w postulacie trzeba było ją wysłać do podwarszawskiego Skolimowa dla poratowania zdrowia. Po pierwszym roku nowicjatu przyszedł niezwykle bolesne doświadczenia mistyczne, tzw. ciemnej nocy, a potem cierpienia duchowe i moralne związane z realizacją posłannictwa, jakie otrzymywała od Chrystusa Pana. **Siostra Faustyna swoje życie złożyła w ofierze za grzeszników i z tego tytułu doznawała także różnych cierpień, aby przez nie ratować ich dusze.** W ostatnich latach życia wzmogły się cierpienia wewnętrzne, tzw. biernej nocy ducha i dolegliwości organizmu: rozwinęła się gruźlica, która zaatakowała płuca i przewód pokarmowy. Z tego powodu dwukrotnie, po kilka miesięcy, przebywała na leczeniu w szpitalu na Prądniku w Krakowie.

Kierownik duchowy św. siostry Faustyny ks. Michał Sopoćko polecił swojej podopiecznej czynić skrupulatne **zapisy dokumentujące własne najintymniejsze przeżycia mistyczne**. W ten sposób zrodził się *Dzienniczek*. Z jego kart wyłania się postać pokornej zakonnicy, doświadczającej cierpień i przeciwności, stanów zaawansowanej duchowości, wizji i objawień Bożej obecności. To za namową Mesjasza powstał **łaskami słynący Obraz Jezusa Miłosiernego**, ze słowami aktu strzelistego *Jezu, ufam Tobie*. Zgodnie z relacją zawartą w *Dzienniczku* to sam Jezus podyktował św. siostrze Faustynie szczegóły co do wykonania świętego wizerunku. Oprócz tego zakonnica zanotowała tekst modlitwy **Koronka do Miłosierdzia Bożego**. Na podstawie tych aktów Bożej obecności Watykan zatwierdził **Święto Miłosierdzia Bożego**, obchodzone w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Papież zezwolił na szerzenie czci Miłosierdzia i dotyczących go obietnic. Wnet powstało nowe zgromadzenie zakonne mające rozgłaszać na cały świat **kult Miłosierdzia Bożego**. Dzięki błogosławieństwu Jezusa powołano do życia Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego i świecką wspólnotę Apostolski Ruch Bożego Miłosierdzia. Tworząc zapiski *Dzienniczka* i rozpowszechniając kult największego przymiotu Boga św. siostra Faustyna pełniła rolę „sekretnicy Bożego Miłosierdzia”. Ojciec Niebieski, kochając bezgranicznie swoje dzieci – wszystkich ludzi, wykorzystał pokorną siostrę zakonną do szerzenia im nadziei, szczególnie danej grzesznikom. W dniu 22 lutego 1931 r. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Płocku doznała objawienia Jezusa Miłosiernego, proszącego o namalowanie obrazu z podpisem *Jezu, ufam Tobie*. Następnie objawiający się św. siostrze Faustynie Bóg-Człowiek nakazał, aby Kościół czcił w pierwszą niedzielę po Wielkanocy Święto Miłosierdzia Bożego. W końcu 13–14 września 1935 r. kochający Mesjasz podał św. siostrze Faustynie reguły dotyczące odmawiania *Koronki do Miłosierdzia Bożego*. Zgodnie z zapewnieniem Zbawiciela modlitwa ta ma niezwykłą moc, bowiem za jej przyczyną – dzięki spotkaniu z Panem Bogiem, każdy może dostąpić łask miłości Ojca Niebieskiego, może ufać w zachowanie łaski uświęcającej w chwili śmierci i cieszyć się z wielkiego daru nawrócenia nawet najbardziej zatwardziałych grzeszników.

Faustyna Kowalska ciężko chorowała na gruźlicę płuc i przewodu pokarmowego. Była to choroba początkowo utajona. Kiedy dowiedziano się o kłopotach zdrowotnych siostry, we wrześniu 1936 r. i w kwietniu 1938 r. leczyła się szpitalnie. Jej udziałem stało się uzdrowienie, które dokonało się w dniu 14 kwietnia 1937 r. Później, traktując chorobę jako formę zadośćuczynienia Bogu za wyrządzane zło oraz wyraz woli Bożej, wróciła do pierwotnego stanu zdrowia. Z powodu powikłań zdrowotnych św. Faustyna nie zajmowała się już pielęgnacją ogrodu klasztornego, ale skupiła się tylko na obowiązkach fur-tianki. **Zupełnie wyniszczona fizycznie, ale w pełni dojrzała duchowo, mistycznie zjednoczona z Bogiem, zmarła w opinii świętości w dniu 5 października 1938 r. o godz. 22.45, zachowując pełną świadomość, mając zaledwie 33 lata, w tym 13 lat życia zakonnego.** Jej ciało złożono w grobowcu na cmentarzu klasztornym w Krakowie-Łagiewnikach, a w czasie procesu informacyjnego w 1996 r. przeniesiono do kaplicy.



Trumna z relikwiami Faustyny

18 kwietnia 1993 r. odbyła się beatyfikacja św. siostry Faustyny, następnie 30 kwietnia 2000 r. odbyła się kanonizacja świętej. Tych aktów wyróżnienia zakonnic ze względu na chwałę Bożą dokonał papież Jan Paweł II.

Tej prostej, niewykształconej, ale mężnej, bezgranicznie ufającej Bogu zakonnicy Pan Jezus powierzył wielką misję: głoszenie orędzia Miłosierdzia Bożego skierowanego do całego świata. **Mając na uwadze tak wielki trud życia św. siostry Faustyny i jej wkład w głoszenie Jezusa Chrystusa, osoby tworzące Zespół Szkół Katolickich w Trzciance postanowiły, że apostołka Miłosierdzia Bożego stanie się patronką tej szkoły.** Niezmiernie się cieszymy, że naszej placówce sprzyja tak niepoślednia osoba – gorliwa i pokorna przedstawicielka Kościoła katolickiego.

Wiemy, że św. siostra Faustyna miała wielką wrażliwość duchową i dostrzegała potężną wartość dzieci, widzianych jako dzieło Boga, stworzenie powołane przez Niego do życia. Poświadczają to choćby te słowa naszej patronki i odpowiedź udzielona na nie przez Zbawiciela, pochodzące z *Dzienniczka*:

„Jezu najmiłosierniejszy, proszę Cię przez przyczynę świętych Twoich, a szczególnie przez przyczynę Matki Twojej najmilszej, która Cię wychowała z dzieciństwa, błagam Cię, błogosław Ojczyźnie mojej. Jezu, nie patrz na grzechy nasze, ale spójrz się na łzy dzieci małych, na głód i zimno, jakie cierpią. Jezu, dla tych niewiniątek, udziel mi łaski, o którą Cię proszę dla Ojczyzny mojej. W tej chwili ujrzałam Pana Jezusa, który miał oczy zasłane łzami i rzekł do mnie: **Widzisz, córko Moja, jak bardzo Mi ich żal, wiedz o tym, że one utrzymują świat.**” (Dz 286)

Ufamy więc, że pomagając dzieciom w ich drodze edukacyjnej i tworząc jednocześnie Zespół Szkół Katolickich w Trzciance, dostrzegamy piękno i niewinność dzieci – powierzonych nam uczniów, aby dzięki temu przyczynić się do rozwoju bogatych osobowości naszych podopiecznych.

Sztandar Zespołu Szkół Katolickich

Mając świadomość ogromnego znaczenia sztandaru szkoły dla całej społeczności tworzącej Zespół Szkół Katolickich w Trzciance, chcemy przybliżyć znaczenie poszczególnych symboli ukrytych na tej niezwykle chorągwi. **Weksylologia jest to nauka zajmująca się badaniem dziejów flag, chorągwi, proporców oraz objaśnianiem znaczeń użytych na nich barw i znaków.** Odwołajmy się zatem do weksylologicznego spojrzenia.

W dniu 6 października 2007 r. nastąpił szczególnie doniosły moment w dziejach naszej szkoły. **Reprezentacja młodzieży uczniowskiej otrzymała sztandar**, który został poświęcony przez ks. biskupa Pawła Cieślika, Biskupa Pomocniczego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Wikariusza Generalnego. Warto więc zastanowić się nad istotą sztandaru, jego symboliką i rangą.

Z pewnością wszyscy wielokrotnie widzieliśmy sztandary instytucji państwowych, organizacji społecznych czy jednostek wojskowych. Sztandar to wykonana najczęściej z jedwabnego rypsu tkanina przytwierdzona do drzewca. Widnieją na niej wyhaftowane godła, symbole i napisy. Cóż więc decyduje, że ten płat tkaniny jest czymś wyjątkowym i szczególnym? Co decyduje, że tak wielu oddawało za niego swoje życie, o czym poświadczają karty historii? W odpowiedzi możemy posłużyć się słowami ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego: „**Sztandar to symbol, świętość. Jego miejsce tkwi gdzieś między hymnem narodowym a przysięgą wojskową**”.

Sztandar szkoły jest symbolem jej historii i tradycji. Jest znakiem, który łączy tych, którzy opuszczają jej progi, jak i obecnych oraz przyszłych uczniów. Rangę sztandaru podnosi ceremonia jego poświęcenia, dzięki czemu ten akt ma wymiar nie tylko świecki, ale również religijny. Dlatego tę niezwykle chorągiew powinno się otaczać czcią i oddawać jej należne honory.

Każdy sztandar ma swoją symboliczną wymowę i określone znaczenie.

Awers sztandaru naszej szkoły stanowi **emblem orła białego w koronie umieszczony na czerwonym tle. Jest to godło Rzeczypospolitej Polskiej.** Został on otoczony wieńcem laurowym. Powyżej znajdują





się słowa: „**Bóg**”, „**Honor**”, „**Ojczyzna**” – motto polskiego patriotyzmu. Nauką i pracą chcemy służyć Bogu i Ojczyźnie, zgodnie z myślą ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Pierwsza po Bogu miłość należy się Ojczyźnie i pierwsza po Bogu służba należy się dzieciom własnego narodu”. Ponadto przy tych ważnych słowach mamy umiejscowioną **otwartą księgę** – symbol nauki, zdobywanej wiedzy i mądrości.

Rewers sztandaru zdobi na białym tle **podobizna św. siostry Faustyny**. Tej prostej, niewykształconej, ale mężnej, bezgranicznie ufającej Bogu zakonnicy, Jezus powierzył wielką misję: **uczynił ją sekretarką Bożego Miłosierdzia**. Dzięki temu dawała ona ludziom poznać wielkie miłosierdzie Boże i zachęcała do ufności w odwieczną Miłość. Zauważmy, że portret św. siostry Faustyny otoczony jest napisem „Katolicka Szkoła Podstawowa im. św. Siostry Faustyny”. Powyżej głowy naszej patronki znajduje się **wizerunek Serca Pana Jezusa** – symbol Miłości będącej głównym motywem objawienia Miłosierdzia Bożego. Wychodzą z niego **dwa promienie: czerwony oznaczający krew i biały przywodzący na myśl wodę**. Są to symbole dwóch sakramentów świętych – **Pojednania i Eucharystii**.

Sakrament pojednania w sposób szczególny szerzą księża należący do Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette, pracujący w parafii pw. św. Jana Chrzciciela. Jest ona organem prowadzącym naszą szkołę. Stąd też na dole rewersu sztandaru umieszczony jest **krzyż saletyński**. Jego atrybutami są obcęgi i młotek – narzędzia Męki Pańskiej, będące także wyrazem śmierci i zmartwychwstania naszego Zbawiciela.

Płat sztandaru, otoczony złotymi frędzlami, zatknięty jest na drzewcu. Drewniany drążek będący trzonem sztandaru ma jasny kolor. Opatrzono go posrebrzanymi okuciami w postaci: trzewika, złącza i główicy składającej się z tulei. Zwieńczenie stanowi orzeł z rozpostartymi skrzydłami.

Uświadomiliśmy sobie zatem, iż **sztandar szkoły jest nośnikiem jednoczącym naszą społeczność i przekazującym istotne treści związane z edukacją, przesłaniem Jezusa Chrystusa i ideą patriotyzmu**.

Dorota Pawłowska



Kalendarium szkolne

- **1851 r.** – powstanie nowego gmachu sądu okręgowego i więzienia (tzw. domu karnego), od 1945 r. kolejno siedziba milicji obywatelskiej oraz rejonowej komendy policji – współcześnie budynek przynależny do Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. s. Faustyny w Trzciance;
- **20 marca 2003 r.** – rozpoczęcie remontu i adaptacja zdewastowanego budynku przy ul. Spokojnej 2 na rzecz działalności oświatowej;
- **30 sierpnia 2003 r.** – akt założycielski powołujący Katolicką Szkołę Podstawową im. św. Siostry Faustyny w Trzciance, podpisany przez ks. Zbigniewa Wala MS – ówczesnego proboszcza; uroczyste oddanie do użytku odrestaurowanego budynku i poświęcenie nowej placówki szkolnej przez ks. bpa Mariana Gołębiewskiego, ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego; zgoda biskupa, ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego, na ustanowienie i prowadzenie Katolickiej Szkoły Podstawowej w Trzciance przez Parafię Rzymskokatolicką pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance, zarządzaną przez Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette (księży saletynów);
- **1 września 2003 r.** – początki nauczania w szkole: utworzenie klas I i II – 19 dzieci; dyrektor KSP – Bożena Wargin;
- **18 lutego 2004 r.** – zaświadczenie, wydane przez Burmistrza Miasta Trzcianki Marka Kupsia, o wpisie do ewidencji szkół i placówek niepublicznych Gminy Trzcianka związanej z prowadzeniem przez ww. gminę Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. s. Faustyny w Trzciance o uprawnieniach szkoły publicznej;
- **19 kwietnia 2006 r.** – podpisanie aktu notarialnego przez Burmistrza Miasta Trzcianki i Proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance – fakt nabycia szkoły przez parafię;
- **1 września 2009 r.** – uzyskanie przez Katolicką Szkołę Podstawową statusu placówki publicznej;
- **26 marca 2008 r.** – prośba skierowana do Starostwa Powiatowego w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku administracyjnego policji, znajdującego się przy ul. Spokojnej 1, w celu adaptacji go na potrzeby placówki oświatowej;



- **22 czerwca 2008 r.** – pożegnanie pierwszych w historii placówki absolwentów szkoły podstawowej;
- **21 sierpnia 2008 r.** – zgoda Biskupa Koszalińsko-Kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka na ustanowienie Publicznego Gimnazjum Katolickiego w Trzciance;
- **1 września 2008 r.** – zezwolenie na utworzenie Publicznego Gimnazjum Katolickiego w Trzciance, wydane przez Burmistrza Miasta Trzcianki Marka Kupsia;
- **1 września 2009 r.** – akt założycielski powołujący Publiczne Gimnazjum Katolickie im. św. Siostry Faustyny w Trzciance, podpisany przez Proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance ks. Kazimierza Przybycienia; początki nauczania w szkole: utworzenie klasy I – 15 gimnazjalistów; dyrektor PGK – Bożena Wargin;
- **1 września 2010 r.** – utworzenie Zespołu Szkół Katolickich im. św. Siostry Faustyny w Trzciance składającego się z Katolickiej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum Katolickiego, podyktowane względami organizacyjnymi placówki;
- **24 czerwca 2011 r.** – pożegnanie pierwszych w historii placówki absolwentów gimnazjum;
- **30 września 2012 r.** – uroczyste otwarcie boiska wielofunkcyjnego znajdującego się na dziedzińcu szkoły, dokonanie aktu poświęcenia przestrzeni sportowej przez ks. Andrzeja Zagórskiego MS, Przełożonego Prowincjalnego Zarządu Prowincjalnego Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette,
- **5 października 2013 r.** – Jubileusz 10-lecia istnienia szkoły katolickiej w Trzciance, Msza Święta rocznicowa koncelebrowana przez ks. bpa Pawła Cieślaka, Biskupa Pomocniczego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Wikariusza Generalnego.

Katolicka Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum Katolickie powstały z inicjatywy ludzi świeckich przy współudziale Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance prowadzonej przez Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette.

„»Na czym polega wychowanie?« Wydaje się, że aby trafnie na to pytanie odpowiedzieć, nie można pominąć dwóch fundamentalnych prawd: po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego.”

Jan Paweł II, *List do Rodzin*



Początki szkoły katolickiej w Trzciance

Prezentujemy Państwu archiwalny wywiad. Rozmowa została przeprowadzona w 2011 r., kiedy to w czerwcu po raz pierwszy żegnaliśmy uczniów klasy III gimnazjum – zyskaliśmy pierwszych absolwentów. Było to wielkie wydarzenie dla naszej szkoły.

Z ks. Zbigniewem Walem MS – twórcą, ojcem Katolickiej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum Katolickiego – późniejszego Zespołu Szkół Katolickich im św. Siostry Faustyny w Trzciance, rozmawiają Katarzyna Blichowska, Katarzyna Pobiarżyn i Paula Serwicka, uczennice klasy III gimnazjum.

Ksiądz:

Dziękuję za określenie *twórcą*. Chcę natomiast powiedzieć, że tworzenie szkoły katolickiej nie jest na pewno tylko moją zasługą, ale to pani Bożena Wargin poświęciła życie i serce tej szkole. Nikt nie wie, ile czasu tu spędza. Nauczyciele i dzieci idą do domu, a ona zostaje w szkole, załatwia różne sprawy, często do późna. Myślę, że to naprawdę wielka rzecz.



Ogromnie wiele zdziałali również państwo Ewa i Krzysztof Zakrzewscy, i to na ich ręce składałam serdeczne podziękowania wszystkim za pracę dotyczącą szkoły katolickiej, dziękuję tym, którzy zdecydowali się pomóc. Bóg zapłać, z całego serca.

I. Osoba ks. Zbigniewa Wala MS

Jak wyglądają rodzinne strony Księdza?

Pochodzę z wioski o nazwie Rudna Mała. Krajobraz jest równinny, wypełniony polami i lasami. Również znajdują się tam małe rzeczki, w których jako młodzieniec często latem zażywałem kąpeli. To miejsce bardzo urokliwe. Blisko miasta Rzeszowa – 7 km. Panują tam cisza i spokój.

Jakie są najmiłsze wspomnienia z czasów dzieciństwa Księdza?

Jeśli chodzi o moje dzieciństwo, co mi się przypomina, to ciepło domu rodzinnego, to, że byliśmy razem. Widziałem wielki trud moich rodziców w zdobywaniu środków, ale przede wszystkim również wychowanie moje i rodzeństwa, mojego starszego brata i mojej starszej siostry, jako że jestem najmłodszym synem. Bardzo lubiłem przebywanie z moim rodzeństwem, ale również to, co bardzo wspominam z mojego dzieciństwa, to czas przyjaźni, jaki się zawiązywał między mną a moimi kolegami, kiedy mogliśmy wspólnie

bawić się w czterech pancernych i psa. Również bardzo mile wspominam czas, kiedy od najmłodszych lat (w zasadzie 1–2 klasa) grałem w piłkę nożną. Uwielbiałem to robić, to była jedna z tych wielkich rzeczy wieku dziecięcego. Wtedy dla mnie najlepszym klubem była reprezentacja Polski. Nawet nie klub, tylko reprezentacja, kiedy zdobywaliśmy złoto olimpijskie.

Czy zdarza się Księdzu tęsknić za domem?

Oczywiście, to raczej naturalne. Tęsknię za rodzicami, za moimi rodzinnymi stronami, a także za tym, co minęło.

Czy w wieku 13–14 lat wiedział Ksiądz, że chce zostać księdzem?

Niestety, w wieku 13–14 lat nie wiedziałem o tym, chociaż zawsze byłem blisko Kościoła. Byłem ministrantem i zawsze chciałem jak najlepiej spełniać wolę Boga.

Kiedy objawiło się Księdzu powołanie do służby Bogu?

Pierwsze oznaki mego powołania do kapłaństwa ukazały się w szkole średniej. Było to podobne do miłosego zakochania, coś jak „randki z Jezusem”, czyli długie modlitwy i spotkania z Nim.

Czy warto zostać Księdzem?

Oczywiście, że warto. Jest to bardzo ważna misja, która uczy człowieka służby. Natomiast ja wypełniam służbę Boga jako zakonnik Matki Bożej z La Salette.

Czy lubi Ksiądz sport? Uprawia jakąś dyscyplinę sportową?

Lubię sport. Często jeżdżę na rowerze i gram w tenisa stołowego. Czasami gram w piłkę nożną, najczęściej stoję na bramce. Siatkówka też mi odpowiada.

Jakie ksiądz ma hobby?

Światowe to sport, lubię wiedzieć, co się dzieje. Jako ksiądz natomiast – moim hobby jest poznawanie istoty Kościoła oraz podążać w tym kierunku.



II. Początki szkół katolickich w Trzciance

Kiedy Ksiądz pierwszy raz przyjechał do Trzcianki?

Pierwszy raz przyjechałem do Trzcianki jako kleryk w 1984 r. Pamiętam, że to była zima, lecz głównie zapamiętałem, iż wszędzie było błoto. Nie wiem, dlaczego, lecz wtedy to miasto – Trzcianka, spodobało mi się.

Kiedy pojawił się pomysł uruchomienia szkoły katolickiej?

Pomysł na uruchomienie szkoły pojawił się w 2003 r. Była to wiosna, kiedy rodzice trzcinieckich dzieci przyszli do mnie z taką propozycją. Było to dla mnie wielkie wyzwanie, lecz byłem bardzo podekscytowany. Wtedy pani Bożena Wargin zrezygnowała z bycia dyrektorem w szkole w Siedlisku i bardzo mi pomogła. Największą



pomoc finansową dostałem od państwa Ewy i Krzysztofa Zakrzewskich.

Co Księdza zainspirowało, aby otworzyć taką szkołę w Trzciance?

Zainspirowali mnie ludzie świeccy, którzy przyszli do mnie z propozycją uruchomienia szkoły katolickiej.

Jakie trudności napotkał Ksiądz przy tworzeniu szkoły?

Na pierwszym spotkaniu zgłosili się ludzie ciekawscy, którzy pytali, jak będzie wyglądała ta szkoła, a następnie zapisali swoje dzieci. Pierwsza trudność, którą napotkaliśmy (bo to nie tylko ja sam, ale grono, które tworzyło szkołę), była taka, że na kolejne spotkanie przyszło już bardzo mało osób. Było to bardzo bolesne i trudne. Ludzie jakoś nieodpowiedzialnie podeszli do tej sprawy, ponieważ ktoś inwestuje środki, ktoś rzuca pracę, a inni to lekceważą. Jednakże od razu powiedzieliśmy sobie, że choćby dziesięcioro dzieci miało zaczynać naukę w tej szkole, to ona i tak powstanie. Ponadto pojawiły się inne trudności, te z zewnątrz, np. brak akceptacji w środowisku. Wielu nie rozumiało i myśle, że niektórzy nadal nie rozumieją idei takiej szkoły, ale że – mam nadzieję – większość z nich zmieniła zdanie, widząc wchodzących uczniów do obu naszych szkół, widząc jak rodzice chętnie posyłają swe pociechy do tych placówek. Myśle, że trudnością było dla mnie, gdy nie czułem, iż moi przełożeni stoją za mną, że to, co robię jest dobre, a uważam, iż dziś jest radością to, że takie szkoły są w Trzciance. Najbliższe nasze spotkanie będzie z Radiem Maryja. Weźmiemy udział w audycji *Rozmowy niedokończone*. Będziemy mówić m.in. na temat wychowania chrześcijańskiego.

Czy długo Ksiądz pozyskiwał sponsorów dla szkoły?

Nie, ja już dwa lata jestem w parafii, a szkoła należy do niej. Pozyskuję sponsorów także dla parafii. Niemniej jednak muszę uwzględnić fakt, że pozyskiwanie sponsorów nie jest łatwe, bo właśnie dzisiaj skończył się czas sponsoringu i coraz trudniej o ludzi, którzy chętnie wyciągają pieniądze, by dzielić się z innymi. W tym miejscu napomknę, że chrześcijanin, który jest bogaty, ma obowiązek dzielenia się z innymi. Jeżeli Pan Bóg daje mu pieniądze, to chce, aby on je dobrze wykorzystał. Inspiracja ludzi, którzy przyszli z propozycją, aby taka szkoła powstała, skłoniła mnie do poświęcenia tej szkole swojego życia, czasu i zdrowia.

Czy było wielu wolontariuszy pomagających w pracy?

Tak, pomagało bardzo wielu wolontariuszy, głównie rodzice uczniów, którzy uczęszczają do naszej szkoły, dużo pomocy było też od ludzi, którzy tutaj dzieci nie mają. Są zaangażowani w życie parafii, np. należą do jakichś kół, i przez to, że kochają Kościół, chętnie również pomagają. Uważam, iż to wielki dar dla parafii.

Dużo było pracy w szkole? Jak wyglądał dzień roboczy?

Dzień roboczy tutaj w szkole wyglądał jak na każdej budowie. Trzeba było zorganizować środki i grupę pracowników. Zazwyczaj było dużo pracy fizycznej, bo w waszej teraz pięknej klasie np. na środku tkwiła ściana, ponieważ w tym budynku znajdował się areszt. W oknach były kraty, nie było tych pięknych okien. To wszystko jest nowe. Trzeba było przygotować szkołę do remontu, co nie było łatwe. Ja też starałem pomagać tyle, ile mogłem, ale myślę, że jakiejś wielkiej pomocy fizycznej nie dawałem, raczej duchową.

Czy były dni, gdy Ksiądz chciał przerwać budowę? Pojawiała się taka myśl, że się nie uda?

Nie było takich dni, że chciałem zostawić budowę, ale od czasu do czasu, gdy odwlekało się zakończenie remontu, a zbliżał się początek roku szkolnego, było nerwowo. Nie myślałem może, że się nam nie uda. Wierzyłem w to, co było wynikiem naszej pracy. Mimo tego, że coś robiliśmy na ostatnią chwilę, chcieliśmy, aby jednak do tego 1 września powstało, albowiem nie chcieliśmy rozstawać się z uczniami. Pragnęliśmy, aby kontynuowali swe nauczanie w gimnazjum.

Czy budując szkołę podstawową, myślał Ksiądz już o gimnazjum, czy ten pomysł pojawił się w trakcie?

Pomysł na gimnazjum w zasadzie pojawił się od razu. Na ten budynek patrzeliśmy z myślą, że powstanie w nim piękne gimnazjum katolickie. Widząc, jak dzieci wchodzą do szkoły podstawowej, nie chcieliśmy, by po jej zakończeniu nas opuściły, dlatego pomysł kontynuacji szkoły był nam bliski od dawna.

Co motywowało Księdza do utworzenia gimnazjum katolickiego?

Przede wszystkim fakt, żeby dzieci miały tego samego ducha, co w podstawówce. Żeby czuły się dobrze, bezpiecznie. Proszę mnie źle nie zrozumieć, ja nie uważam, że inne szkoły są niebezpieczne, ale sam fakt, iż u nas klasy są mało liczne, że szkoła jest zamykana i wszystko jest nowe i świeże, sprawia większe poczucie bezpieczeństwa. Wiele dzieci w szkole podstawowej nie chce iść do domu po lekcjach, bo pragnie nadal bawić się



z kolegami, chce zostać w szkole, bo czuje się dobrze, chce nawiązywać nowe przyjaźnie. Natomiast wydaje mi się, że gimnazjum to bardzo istotny i ważny okres w życiu człowieka, który pokazuje, jak młodzież ma dalej żyć, buduje dalszą drogę, ich przyszłość.

Czy przypuszczał Ksiądz, że gimnazjum powstanie w tak krótkim czasie?

Tak. Od początku myśleliśmy, jak już wcześniej podałem, o zachowaniu kontynuacji drogi edukacyjnej, bo szkoda było nam naszych pierwszych absolwentów i dlatego byłem prawie pewien, iż to gimnazjum powstanie szybko.

III. Uczucia ks. Zbigniewa Wala MS

Proszę zdradzić, jakie emocje towarzyszyły Księdzu tego historycznego 1 września 2003 r.?

No cóż. Tego tak bardzo nie da się opisać. Oczywiście byłem trochę stremowany, ale udało się. Szkoła nie była jeszcze skończona, lecz udało się rozpocząć naukę, z czego byłem bardzo uradowany.

Na czym polega wychowanie w szkole katolickiej?

Warto wiedzieć, że szkoła jest tym podmiotem, który pomaga wychowywać rodzicom dziecko. Pierwszymi wychowawcami zawsze rodzice, którzy dają dziecku podstawowe wartości ludzkie: dobroć szacunek, szanowanie dobra wspólnego i wychowanie chrześcijańskie, a szkoła to wszystko poszerza. Szkoła katolicka wychowuje w duchu ewangelicznym, duchu wolności i miłości, co pomaga dokonywać młodemu człowiekowi takich wyborów, które pomogą mu przejść przez życie bez większych potyczek i wraz z Jezusem. Szkoła daje miłość do człowieka, do bliźniego, bo na tym polega chrześcijaństwo. Dlatego szkoła katolicka ma dać młodemu człowiekowi podstawę do formowania jego wiary.

Spodziewał się Ksiądz, że będzie tylu uczniów w tej szkole?

Tak, spodziewałem się. Ja myślę, że szkoła nadal będzie się rozwijać z radością, że przychodzić będą do niej coraz to nowi uczniowie, że tak jak np. Paula, ktoś przyjeżdża zza granicy, i wybiera naszą szkołę. Myślę, że to jest jakaś motywacja dla naszej placówki. Nawet w ciągu roku dostrzegam, jak uczniowie kierują się dobrą drogą, bo można pójść bardzo płytko, szukać tego, żeby było tylko fajnie, zabawnie, a nawet nieraz głupio, nie zważając na konsekwencje.

Jakie uczucia towarzyszą Księdzu, gdy widzi uczniów wchodzących do gimnazjum katolickiego?

Na pewno bardzo się cieszę. Cieszę się z tego, że przestępujecie progi szkoły i jest to radość, spełnienie marzeń. Człowiek później widzi, jak Pan Bóg realizuje jego marzenia. Mam nadzieje, że Wy, wchodząc do tej szkoły, będziecie pamiętać, że to jest szkoła katolicka i że jest wasza i żebyście wy i nauczyciele tworzyli atmosferę tej szkoły. Dobre jest to, że widzicie, iż nauczyciel to nie tylko ten, który wymaga, ale także pomaga.

Czy w dzieciństwie chciałby Ksiądz uczyć do tego gimnazjum? Dlaczego?

Kiedy ja byłem w waszym wieku, nie było takich szkół, ale na pewno bym chciał, ponieważ

pochodzę z domu religijnego i pragnieniem moich rodziców byłoby to, żebym chodził do takiej szkoły. Nie było wtedy religii w szkole, tylko w różnych salkach, ale muszę powiedzieć, że to był przedmiot, który kochałem, tuż obok wychowania fizycznego.

Co najbardziej podoba się Księdzu w szkole?

Cieszę się, że jest Was więcej, bo im większa grupa, tym jest różniej. Teraz już są dwie klasy w gimnazjum, razem jest was 37 osób, co już tworzy piękny zespół uczniowski. Podoba mi się również, że macie takie piękne serca. Wielu z Was nie znam i pewnie nie poznam, bo wyjeżdżam z Trzcianki, ale mam nadzieję, że drzemie w Was wielki potencjał dobroci, przyjaźni, serdeczności. Widzę, że macie talenty, zawsze marzył mi się zespół w tej szkole.



Czy szkoły spełniły oczekiwania Księdza?

Sądzę, że dopiero je będą spełniać. Myślę, że wartości ludzkie są najważniejsze, ale wiele osób też patrzy na wysoki poziom nauczania, na oceny. Mam nadzieję, że wasze wyniki będą zapraszać innych uczniów do szkoły. Nie jest jednak to miarodajne, ale test szóstoklasistów napisaliście w ostatnim roku najlepiej na naszym terenie. Mam nadzieję, iż zaczniecie mówić w wielu językach świata, bo byliście w Londynie, macie w szkole lekcje języków obcych, a znajomość języków jest wręcz podstawą w teraźniejszym świecie.

Czy Ksiądz chciałby jeszcze coś zmienić?

No ja już nic nie mogę zmienić w tej szkole, bo to ostatnie dni mojego pobytu w Trzciance. Jednakże nie myślałem, żeby coś tu zmieniać.

Na razie powstała szkoła podstawowa i gimnazjum. Jakie są dalsze plany?

No oczywiście, powstanie liceum. Mówię to w formie żartu, niemniej jednak może Pan Bóg da nam takiego ofiarodawcę, firmę, która będzie miała budynek, jaki będzie można przeznaczyć na ten cel. Wy powoli rozglądajcie się po Trzciance za takim budynkiem.

Jak Ksiądz myśli, czy dzięki tej szkole będzie nam łatwiej w życiu?

Wydaje mi się, że zdecydowanie tak. Myślę, że gdy pójdziecie do innej placówki, to z nostalgią będziecie wspominać tę szkołę. Na codziennym słówku, na mszach świętych, na lekcjach widzimy inność tej szkoły – bliskość Jezusa.

IV. Podsumowanie

Czy opuszczając Trzciankę, czuje Ksiądz, że spełnił swoją misję?

Misją dla mnie jest misja Kościoła. Tę szkołę traktowałem zawsze jako dzieło Kościoła. Misją Kościoła jest objawienie Chrystusa Zmartwychwstałego, pokazanie Jego żywej obecności w dzisiejszym świecie.

Jak myśli Ksiądz o swej przyszłości?

Myślę z lękiem, albowiem będę pracował w Zakopanem, będą nowe zadania – prowadzenie domu rekolekcyjnego, przyjmowanie gości, ale mam nadzieję, że dam sobie radę, bo jestem pewien, że Pan Bóg jest przy mnie i mnie dobrze prowadzi.

Czy chciałby Ksiądz zostać u nas na zawsze?

O, pytanie jest bardzo trudne, a zarazem racjonalne. Być może bym chciał, ale nie wiem, czy to byłoby dla mnie dobre, ponieważ jestem zakonnikiem, który ślubował powołanie nieosiedlania się. Nie byłoby jednak problemem dla mnie tu zostać, bo poznałem wielu życzliwych ludzi w Trzciance i dobrze się tu czuję. Chciałbym tu zostać.

Czego będzie Księdzu najbardziej brakowało po wyjeździe?

Będzie mi brak szkoły katolickiej, zajęć, które tu prowadziłem, parafii, przyjaźni, jakie tu zawiązałem. Ważna jest dla mnie wspólnota neokatechumenalna, do której należę, jestem prezbiterem, tzn. posługuję tej wspólnotcie. Jest to wspólnota, która prowadzi ludzi do wiary. Gdybym w niej nie był, przypuszczam, że nie wiedziałbym, co robić jako proboszcz, ksiądz. Być może nie podjąłbym się budowy szkoły.

Jakie uczucia towarzyszą osobie, która wyjeżdża do tak pięknego miejsca jak Zakopane?

Do Trzcianki przyjechałem z Zakopanego, więc moje życie niewiele się zmienia. Byłem jednak jeszcze w takich pięknych miejscach jak Mrągowo i Kraków, następnie w Zakopanem i Trzciance. Kocham góry, powiem tak nieskromnie, że mógłbym być przewodnikiem tatrzańskim, niemniej jednak kocham nasze jeziora, lasy i grzyby.

Czy chciałby Ksiądz kiedyś wrócić do Trzcianki?

Myślę, że będę wracał tu często, może nie wrócę do pracy, chyba, że będzie taka wola Boga. Jednakże mam nadzieję, że będę Was odwiedzać.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu. Życzymy Księdzu wielu łask Bożych i kreatywności w dalszej działalności. Dziękujemy za wszystko.

Dziękuję bardzo za ten wywiad, mam nadzieję, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie. Składam na wasze ręce zaproszenie Was, waszych kolegów i koleżanki wraz z pedagogami do Zakopanego. Myślę, że będzie okazja pochodzić po górach, pojeździć na nartach i pozawiedzać, dlatego że Wy jako szkoła katolicka zawsze pozostaniecie w moim sercu jako osoby ważne.



Tacy jesteŃmy

Zespół Szkół Katolickich im. Ńw. Siostry Faustyny w Trzciance jest szkołą publiczną. SłuŹy ona celom organizacyjnym w związku z działalnoŃcią do niego włączonych Katolickiej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum Katolickiego. Szkoła podstawowa jest placówką 6-letnią, w której przeprowadza się sprawdzian. Gimnazjum zaś stanowi jednostkę 3-letnią ponadpodstawową, w której przeprowadza się egzamin gimnazjalny. W Katolickiej Szkole Podstawowej działa teŹ oddział przedszkolny. **Organem prowadzącym szkołę jest Parafia Rzymskokatolicka pw. Ńw. Jana Chrzcziciela w Trzciance, reprezentowana przez Proboszcza i Prefekta Szkoły.** Placówka naleŹy do **Zgromadzenia Misjonarzy Matki BoŹej z La Salette (saletynów).** Zespół szkół jest włączony w ogólnopolską sieć Rady Szkół Katolickich mającej swą siedzibę w Warszawie. **Nadzór pedagogiczny nad szkołą sprawuje Wielkopolski Kurator OŹwiaty.**

Zespół szkół jest dostę্পny dla wszystkich, którzy pragną w nim realizować swojĄ edukację z uwzględnieniem wartoŃci ewangelicznych, w szczegóľności mogĄ uczęszczać do niego dzieci i młodzię, mający ograniczone moŹliwości kształcenia się z powodu ubóstwa rozumianego jako brak dóbr koniecznych do pełnego rozwoju.

Szkoła realizuje cele i zadania wynikające z przepisów prawa, w szczegóľności:

- umoŹliwia zdobycie wiedzy i umiejętności niezbędnych do uzyskania Ńwiadectwa ukończenia szkoły,
- sprzyja absolwentom w zakresie dokonania Ńwiadomego wyboru dalszego kierunku kształcenia,
- wpływa na rozwój osobowoŃci młodego człowieka, odnosząc się do nauki chrzeŃcijańskiej KoŃcioła katolickiego,
- w kameralnej atmosferze kształtuje Ńrodowisko wychowawcze sprzyjające realizowaniu celów i zasad wynikających z przepisów prawa, stosownie do warunków szkoły i wieku uczniów,
- sprawuje opiekę nad uczniami odpowiednio do ich potrzeb.

Klasy liczą maksymalnie 22 uczniów. Począwszy od oddziału przedszkolnego w szkole jest realizowana nauka języka obcego. Jest nim język angielski. W gimnazjum zajęcia językowe są rozbudowane: odbywa się nauka zarówno języka angielskiego, jak i języka niemieckiego. Lekcje te prowadzi się z podziałem na grupy: dla początkujących i za-



awansowanych. Wychowankowie korzystają też z **bogatej oferty zielonych i białych szkół oraz edukacji kulturalnej** w formie comiesięcznych spotkań z muzyką (szkolne koncerty, tzw. sztukoteka), a także z wyjazdów do Teatru Muzycznego i Teatru Wielkiego w Poznaniu. Zapraszamy do szkoły **interesujące osoby, świadków wiary i przedstawicieli różnych zawodów**, dzięki czemu dzieci i młodzież mogą obcować z ciekawymi i wartościowymi osobami.

Zespół szkół corocznie organizuje **Powiatowy Festiwal Piosenki Chrześcijańskiej Cecyliada**.

Szkoła umożliwia wszechstronny rozwój osobowości dzieci i młodzieży poprzez kształcenie przydatnych umiejętności przy uwzględnieniu nauki chrześcijańskiej Kościoła katolickiego. Pamiętając o działaniu misyjnym zaprzyjaźnionych księży saletynów, w naszej szkole nieustannie **szerzymy orędzie Matki Bożej Saletyńskiej. Uczniowie uczestniczą w szkole w aktach wiary**, uczą się żywej modlitwy i spotykają się comiesięcznie podczas szkolnych mszy świętych. Wychowankowie wraz z nauczycielami organizują także pomoc materialną dla osób potrzebujących. Można tu wyróżnić chociażby wsparcie udzielane świetlicy parafialnej Cichy Kącik czy lokalnemu, parafialnemu oddziałowi Caritas.

Wykwalifikowana kadra nauczycielska dokłada wszelkich starań, aby podopieczni stawali się osobami odpowiedzialnymi, otwartymi na najistotniejsze wartości, samodzielnymi, potrafiącymi swobodnie poruszać się we współczesnej rzeczywistości. Pedagodzy Zespołu Szkół Katolickich uwarunkowują wychowanków na możliwość **integrowania własnego życia z duchowością chrześcijańską**. Uczniowie mogą realizować osobistą syntezę między wiarą a kulturą oraz wiarą i wymiarem codziennego życia.

W naszej szkole **dzień rozpoczyna się słówkiem**. Ta wspólna modlitwa jest odmawiana na początku nauki. Wszyscy uczniowie wraz z nauczycielem przechodzą z rana do osobnej sali, gdzie powierzane są wszystkie sprawy Panu Bogu i Matce Bożej. Intencje określają dzieci i pedagodzy. Modlitwa ubogacana jest refleksją odnoszącą się do aktualności dnia, Pisma Świętego bądź koniecznych do omówienia problemów wychowawczych.

Jako nauczyciele szkoły katolickiej jesteśmy świadomi, że każdy z nas pełni równocześnie dwie bardzo ważne funkcje, mające komplementarny charakter. Przede wszystkim **pełnimy rolę wychowawczą**, realizowaną podczas zajęć i rozmów z uczniami. Niejako w dalszej perspektywie, choć równie ważnej, zajmujemy się **rzetelnym przekazywaniem treści zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego** w przypadku poszczególnych przedmiotów. Wysokie kwalifikacje zespołu nauczycielskiego to jeszcze nie wszystko, ponieważ pedagog pracujący na co dzień w szkole katolickiej jest osobą, którą cechuje odpowiednia **postawa moralna i chrześcijańska**.

Będąc szkołą katolicką, mamy wyjątkowego opiekuna. Jest nim **prefekt Zespołu Szkół Katolickich**. Jest to instytucja, która ma w Polsce bogatą tradycję. Specjalnie nam powierzony ksiądz katecheta – wyznaczony do tego celu **misjonarz saletyn**, pełni zadania ojca duchowego szkoły. Jest to dobra odpowiedź stanowiąca reakcję na współczesną



sytuację odnoszącą się do ogólnie postrzeganego kryzysu świadomości religijnej i tendencji sekularyzacji w naszym kraju. Prefekt szkoły jest przedstawicielem organu prowadzącego szkołę, katechizuje uczniów, odpowiada z formację duchową nauczycieli i współpracuje z dyrektorem szkoły w kwestiach dotyczących działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Poza tym nasza szkoła stanowi **miejsce promujące miejscową parafię**. Świadczy o tym zaangażowanie uczniów i nauczycieli w liturgię, konkursy tematyczne i spotkania (np. z okazji cyklicznego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, ze społecznością Radia Maryja, z biskupem np. w ramach wizytacji struktur parafialnych). Godne uwagi jest również zaangażowanie pracowników szkoły w przygotowanie młodzieży trzcieńskiej do bierzmowania. Dodatkowo **uczniowie, nauczyciele i rodzice uczestniczą w mszach świętych** organizowanych w kościele pw. św. Jana Chrzyciela z okazji pierwszych piątków miesiąca, rekolekcji, przedświątecznych dni skupienia bądź świąt kościelnych. Gromadząc się przed ołtarzem Jezusa Chrystusa i celebrując Eucharystię, chcemy stawać się coraz bardziej doskonali, prości, pokorni, radośni, przepełnieni wzajemną miłością.

Warto podkreślić, iż w roku szkolnym 2011/2012 wśród naszych uczniów dwoje gimnazjalistów stało się **laureatami wojewódzkich konkursów organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu**. Uczniowie ci znakomicie poradzili sobie w zakresie języka polskiego, matematyki i fizyki. Wysokie wyniki uzyskane w trakcie eliminacji dały możliwości rekrutacyjne tym absolwentom, co wiązało się z uprzywilejowanym wstępem do dowolnych szkół ponadgimnazjalnych na terenie całego kraju.

Należy zauważyć, że zarówno uczniowie kończący szkołę podstawową, jak i gimnazjum otrzymują **bardzo wysokie wyniki w ramach sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego** organizowanego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną w Warszawie. **Nasze rezultaty są wyższe od średnich punktowych gminy Trzcianka, powiatu czarnkowsko-trzcieńskiego, województwa wielkopolskiego, okręgu egzaminacyjnego Wielkopolski i kraju.**

Nieustannie dbamy o rozwój trzcieńskiej szkoły katolickiej. Dlatego też wszelkimi sposobami organizujemy środki, dzięki którym placówka może stawać się doskonalszym miejscem pracy i nauki. Jednym z przedsięwzięć służącym tym celom jest Aukcja Ozdób Świątecznych. Wydarzenie to mocno integruje wszystkich przedstawicieli społeczności szkolnej.

Do niedawna brakowało w wyposażeniu szkoły przestrzeni sportowej. Zorganizowanie boiska daje naszym wychowankom warunki, dzięki którym mogą oni cieszyć się komfortowymi zajęciami wychowania fizycznego. Posiadanie profesjonalnej nawierzchni sportowej jest istotnym wymogiem. Właśnie z okazji powstania obiektu sportowego w dniu 30 września 2012 r. do naszej szkoły przyjechał Przełożony Prowincjalny Zarządu Prowincjalnego Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy Matki Bożej z La Salette ks. Andrzej Zagórski MS. Wśród zaproszonych gości można było zobaczyć także Proboszcza ks. Kazimierza Przybycienia MS, Burmistrza Miasta Trzcianki Marka Kupsia, Radnego Powiatu Czarnkowsko-Trzcieńskiego, Przewodniczącego Komisji Oświaty,



Kultury i Sportu Zbigniewa Maćkowiaka oraz budowniczego trzcianeckiej szkoły katolickiej ks. Zbigniewa Wala MS. Nastąpiło przecięcie wstęgi i poświęcenie boiska przez prowincjała ks. Andrzeja Zagórskiego MS.

Codziennie towarzyszy nam mrówcza praca. W takim energicznym pędzie realizowanym nieustannie na chwałę Jezusa Chrystusa wręcz w mgnieniu oka dotarliśmy do ważnego punktu czasowego. **Wydaje się, że dzień 1 września 2003 r. był... wczoraj.** Przeżywamy właśnie **Jubileusz 10-lecia działalności szkoły katolickiej w Trzciance.** To ważny moment dla nas wszystkich. Ta Rocznicza pokazuje nam, że warto było do tej pory pracować na rzecz lokalnej społeczności. Przypomnijmy, iż nasza placówka powstała z inicjatywy ludzi świeckich przy współudziale Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance prowadzonej przez Zgromadzenie Misjonarzy Matki Bożej z La Salette. Widać więc, że impuls twórczy zrodził się oddolnie i był heroicznym aktem woli. Jak się codziennie przekonujemy, utworzenie i późniejsze funkcjonowanie szkoły katolickiej jest dziełem Bożym, które wciąż się doskonali i przemienia, dąży ku pomnażaniu talentów powierzonych nam uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników administracji szkolnej.

Bez Was nie byłoby nas.

Ufamy, że Pan Bóg będzie nadal prowadził Zespół Szkół Katolickich drogą wzrostu edukacyjnego.

Promocja rodziny

Stawiamy na rozwój rodziny. Upatrujemy w niej źródło miłości, jaka rodzi się do człowieka – najpierw małego dziecka, potem – dorosłego. To sam Pan Bóg chce przebywać w każdej rodzinie, aby Jego błogosławieństwo wybrzmiewało z całą doniosłością. Każdy – zarówno mama, tata, brat czy siostra, potrzebują ukrycia własnego serca w przepastnym Miłosierdziu Bożym. I duży, i mały tęskni w najskrytszej swej głębi za prawdziwym pokojem. Okazuje się, że Jezus Chrystus zechciał objawić swą wielkość m.in. w sakramencie małżeństwa.



Chcąc właśnie podkreślić wagę więzi małżeńskich i rodzinnych nasza szkoła organizuje popołudniowe spotkania integracyjne u zaprzyjaźnionych rodzin, festyny rodzinne i parafialne z okazji wspomnienia naszego patrona św. Jana Chrzciciela. W centrum rozważań i zabawy stawiamy wtedy rodzinę. Szkoła jest środowiskiem spajającym uczniów, rodziców i nauczycieli. Wszyscy jesteśmy uczestnikami procesu edukacji. Szkoła więc chce wspierać rodzinę, uwyrażnia ukryte w niej dobro. Przybyli goście – dziadkowie, tatowie i mamy ze swymi

mi dziećmi, nauczyciele i pracownicy obsługi rokrocznie pokazują, jak z powodzeniem można łączyć międzypokoleniowe relacje.

Szkoła koncentruje się przede wszystkim na rozwoju dzieci. Ten zaś w dużej mierze stymulowany jest przez zabawę. Dlatego też podczas spotkań promujących wartości nie może zabraknąć konkurencji rodzinnych, wcielania się w różne ciekawe i humorystyczne role.

Wyjeżdżamy całymi rodzinami do okolicznych miejscowości, gdzie przyjmują nas gościnne małżeństwa i przyjaciele szkoły. Dzięki wspólnym rozmowom, konkurencjom sportowym i zabawom bliżej się poznajemy, wymieniamy własne doświadczenia, doskonalimy się, żartujemy. Gromadzą nas dni pieczonego ziemniaka, biwaki, pikniki, Dni Mamy i Taty, Dni Babci i Dziadka, spotkania organizowane z okazji przyjęcia przez dzieci Pierwszej Komunii Świętej, wyjazdy integracyjne, stajemy też w szeregi i wielbimy Boga, uczestnicząc w szkolnych pielgrzymkach będących dziękczynieniem społeczności szkolnej za otrzymane dobra.

Kiedy zaś Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance przeżywa odpust ku czci swojego patrona, tradycyjnie na przykościelnym placu zbiera się mnóstwo





ludzi. Pojawiają się całe rodziny, wszem i wobec przebiega mnóstwo dzieci. W ten wyjątkowy czas wielu z nas wspólnie i radośnie dopinguje siebie nawzajem, wspierając tym samym wartość rodziny.

Uroczystość wspomaga Chór Pasjonata prowadzony przez naszego nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej Bartosza Śliwińskiego. Śpiewacy wprowadzają zebranych w podniosłą atmosferę. Następnie odbywa się suma celebrowana przez przyjezdnego misjonarza saletyna. W uroczystości biorą udział liczne zespoły muzyczne, wokali-

ści, grupa warsztatów terapii zajęciowej, zaprzyjaźniona ze szkołą poznańska grupa Art and Music. Są i zawody piłkarskowe, i profesjonalne – piłkarskie, kiedy pojedynkują się księża, rodzice bądź przedstawiciele różnych miejscowych zawodów. Ciekawym doświadczeniem jest zawsze obejrzenie pomysłowej teatralizacji przedstawionej historii przez zaproszonych gości.

Odpust parafialny ubogacają artyści z Młodzieżowego Domu Kultury i Trzcieckiego Domu Kultury. Na scenie pojawiają się różne instrumenty i ciekawe aranżacje. Młodzi wokaliści efektownie wprowadzają nas w piękno śpiewu. Zawsze jest też czas prezentacji talentów uczniów Zespołu Szkół Katolickich. Niejeden z nas pamięta, jak z zapartym tchem obserwował wyśmienity układ taneczny wykonywany do energicznej muzyki. W takich chwilach można się poczuć jak na planie profesjonalnego teledysku. Mistrzowie skojarzeń biorą udział w kalamburach. Tatowie, mamy i dzieci z powodzeniem występują w bardzo wymyślnych konkurencjach. Wytrawni skoczkowie biją rekordy w skokach przez wirującą linę, mali i duzi siłacze zaś wykorzystują ją do przeciągania. Po takim wysiłku zwykle się głodnieje. Smakosze mogą liczyć na wyśmienite ciasta, grillowaną kiełbasę, legendarny smalec z ogórkami, przepyszna grochówka serwowana z kuchni polowej i morze napojów chłodzących.

W trakcie festynu parafialnego ważnym punktem programu jest loteria fantowa. Losowanie głównych nagród wiąże się z przyływem niesamowitych emocji. Zwycięscy, odbierając wygrane, rokrocznie akcentują pozytywną atmosferę zorganizowanego spotkania.

Cieszymy się, że **Zespół Szkół Katolickich w Trzcieńcu z dużym powodzeniem uczestniczy w kibicowaniu rodzinie**, a co za tym idzie – uczestniczy w zwycięstwie, w przypadku którego liczy się przede wszystkim wspólne przebywanie, zabawa i uśmiech. **Mistrzami dobrych przeżyć stają się mamy, tatowie, synowie, córki i dziadkowie. Promocja żywych więzów rodzinnych jest dla nas bardzo wymowna i godna uczczenia ze względu na Jezusa Chrystusa upatrującego powodzenie rodziny w zachowaniu jej jedności i pokoleniowym dialogu.**



Tworzymy tradycję

Mija właśnie 10 lat działania szkoły katolickiej w Trzciance. Mamy świadomość, że **rodzice posyłający do naszej placówki swoje dzieci oczekują od nas solidnego procesu wychowawczego**, pragną poszanowania prawdziwych wartości i wykształcenia u swoich podopiecznych wrażliwości społecznej. Dlatego też naszym nadrzędnym celem jest **uformowanie prawego sumienia** dzieci nam powierzonych. Oprócz przekazywania wiedzy nauczyciele Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance wpływają na solidne kształtowanie religijnej postawy wśród uczniów i samych pracowników szkoły, odwołując się do mądrości i miłości Jezusa Chrystusa, utrwalonej na kartach Ewangelii.

Najpierw edukacyjnie raczkując, potem z roku na rok rozwijając swoje możliwości dydaktyczno-wychowawcze, w końcu ugruntowując strategię pozytywnego oddziaływania na młodych ludzi **nasza szkoła stawia sobie przede wszystkim w centrum oświatowej aktywności osobę każdego ucznia**. Widzimy, że ci młodzi ludzie, stając się częścią Zespołu Szkół Katolickich, stawiają na zdobywanie wiedzy, chcą zaakceptować siebie samych i innych. Sami byliśmy kiedyś dziećmi. Dziś – z perspektywy czasu, własnych doświadczeń i historii naszego zbliżania się do Jezusa Chrystusa – mamy głębokie przeświadczenie, że **odnalezienie sensu życia w powiązaniu z oparciem naszych wątłych sił na mocy Boga przynosi korzyści dla nas samych i naszych rodzin**. Dlatego też chcemy się dzielić miłością Zbawiciela z uczniami, by oni także pogłębiali swoją znajomość Boga i pielęgnowali życie zespolone z wartościami ewangelicznymi. Nieocenionym sukcesem naszej pracy nauczycielskiej jest to, gdy widzimy, iż nasi absolwenci aktywnie włączają się w społeczeństwo, bazując na swoim dobrym przygotowaniu teoretycznym i praktycznym oraz starają się godnie wypełniać własne zadania w późniejszym życiu, a w przyszłości – mamy nadzieję – w **odpowiedzialnie przyjętym darze samodzielności i dorosłości**.

Jak doskonale widzimy, misja Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance jest niezwykle ważna i trudna, lecz powodzenie naszych działań upatrujemy nie we własnej sile i przemyślności, bowiem **sami z siebie niewiele możemy**. Cieszymy się, że **naszą wizję szkolną wspiera najlepszy Wychowawca i Nauczyciel – Jezus Chrystus**. Mamy też nieocenioną pośredniczkę – patrona szkoły św. siostrę Faustynę, sekretarkę **Bożego Miłosierdzia**.

Gdyby nie tak potężne wsparcie, pewnie dziś nie obchodzilibyśmy 10-lecia istnienia szkoły katolickiej w Trzciance. Od 2003 r. tworzymy tradycję i wspieramy młodych ludzi wraz z ich opiekunami. Z początkiem każdego kolejnego września **przystępujemy do inauguracji roku szkolnego i katechetycznego**. Gromadzimy się przy ołtarzu Pańskim na pierwszej szkolnej Eucharystii, a górujący w kościele sztandar szkoły z wizerunkiem św. siostry Faustyny przypomina nam o sile jedności i optyce Miłosierdzia Bożego. Podczas homilii kapłan zaprasza do zainicjowania obowiązków szkolnych z udziałem Jezusa Chrystusa w naszym codziennym życiu, bowiem zaufanie Bogu niezwykle ułatwia podejmowanie wszelkich działań. **Niezwykłe istotne jest, by Mesjasz wchodził w nasze**

ludzkie relacje, również w te szkolne, często naznaczone radością, ale i czasami zwątpieniem w sens prawdziwych wartości.

Nasi podopieczni **pierwsze kroki edukacyjne** stawiają w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w Katolickiej Szkole Podstawowej. Po rocznej adaptacji dzieci przechodzą do pierwszej klasy. **Następnie przychodzi czas pasowania na ucznia.** „Poważne rzeczy naukowe” zastępują dotychczasową beztroskę, wtulanie się w ulubioną maskotkę, mile spędzany czas



podczas zabawy klockami i lalkami. Z jednej strony z oddali przywołuje jeszcze przytulanka, z drugiej strony już wzywa tajemnicza kraina poznawanych liter i cyfr. To tutaj swe niezwykle ważne królestwo ma elementarz. Każdy dzień w szkole staje się egzaminem z grzeczności, uśmiechu, dobrej rady, cierpliwości, wymiany pozytywnych myśli. Jak się okazuje, dobrze jest chronić ojczyznę, przyrodę i z uwagą słuchać nauczyciela podczas lekcji – wskazują dzieci w trakcie uroczystości pasowania na ucznia. Potem następuje trzyletnie pilne wsłuchiwanie się w polecenia nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej. Zdobywa się podstawy uczniowskie.

W dalszej kolejności **uczniowie przyjmują dar Pierwszej Komunii Świętej.** Dzieci po raz pierwszy mogą karmić się Ciałem Jezusa Chrystusa, świadomie i w pełni uczestnicząc w Passze Syna Bożego, a więc w dziele naznaczonym przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Podczas spotkania eucharystycznego wszyscy zebrani skupiają się na wielkiej miłości Mesjasza, największego Przyjaciela ludzi, wyrażającego pełną chęć prowadzenia każdego do świętości. Przede wszystkim w ciszy własnego serca możemy na co dzień doświadczać nieskończonej miłości Bożej, ubogaconej słodyczą zbawienia. W tak prosty i zarazem cudowny sposób uwyrażnia się akt Miłosierdzia Boga, chcącego stać się powiernikiem naszych najdrobniejszych spraw.

Mijają trzy lata bytności w szkole katolickiej. Znow na początku września dzwonek szkolny oznajmia rozpoczęcie się lekcji. Tym razem mali **uczniowie wstępują w szeregi klasy czwartej.** W tornistrach odtąd można znaleźć zeszyty i podręczniki dzielone już na poszczególne przedmioty. Obowiązki szkolne stają się bardziej wymagające, skomplikowane, ciekawsze. Procentuje wzrastająca samodzielność uczniowska. Świat wiedzy i umiejętności wymaga większej odpowiedzialności. Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc zdolności są coraz bogatsze. Cieszymy się, gdy nasi podopieczni nieustannie

doskonala się w operowaniu językiem polskim, dobrze rozmawiają w języku obcym, sprawnie rozwiązują matematyczne zadania, łączą fakty historyczne, plastycznie potrafią wyczarować najprzeróżniejsze cudowne rzeczy, pięknie śpiewają i grają na instrumentach muzycznych, a przede wszystkim umieją godnie stanąć do modlitwy i podejmują dialog z Panem Bogiem i Matką Bożą.

Po tylu latach uczęszczania do szkoły podstawowej **nadchodzi pora, by przystąpić do sprawdzianu szóstoklasisty**. Uczniowie Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance rokrocznie mają wysokie wyniki, analizowane w odniesieniu do układu terytorialnego. Jesteśmy dumni z naszych podopiecznych, ponieważ średnie punktowe naszej placówki są wyższe od wyników innych szkół będących w obrębie gminy Trzcianka, powiatu czarnkowsko-trzcianieckiego, województwa wielkopolskiego, okręgu egzaminacyjnego i kraju. W czerwcu następuje uroczystość zakończenia nauki w klasie szóstej szkoły podstawowej.

Po wakacjach uczniowie, **decydując się na kontynuowanie drogi edukacyjnej z nami, wchodzą we wrzesniu w szeregi naszego Publicznego Gimnazjum Katolickiego**. Nasi wychowankowie należą już do przedstawicieli młodzieży. Przed młodymi ludźmi otwiera się droga różnorodnych możliwości. Wielu stawia sobie pytanie, w którą stronę mają się skierować, kiedy to często wewnątrz są skonfliktowani, niepewni, nieufni wobec dorosłych. Wnikliwie obserwujemy, jak nasi wychowankowie próbują ustalić swoje miejsce i znaczenie w grupie rówieśniczej oraz w środowisku ich życia. Jest to **czas poszukiwania tożsamości oraz własnej relacji do Boga**. Dlatego też naszym celem jest czuwać, by nasz gimnazjalista zachował swoje dobre imię. Przed dojrzewającym nastolatkiem dość długa i trudna droga identyfikacji, zaakceptowania własnej roli. Młodzieńcze protesty są próbą przeciwstawienia się stylowi działania dorosłych, wyrazem przeżywanej frustracji, przyjętą strategią działania prowadzącego do osiągnięcia danego celu. **Raduje się nasze nauczycielskie serce, kiedy to po trudach i zmaganiu się gimnazjaliści z klasy trzeciej stają się dojrzaלי, odpowiedzialni, przyjaźni otoczeniu, pogodzeni ze sobą, kształtuje się ich światopogląd**.

Zwieńczeniem edukacji w Zespole Szkół Katolickich w Trzciance staje się **przystąpienie uczniów do egzaminu gimnazjalnego**. Ponownie – trzeba to powtórzyć – nasi uczniowie, tym razem starsi, mają najwyższe wyniki egzaminacyjne, gdy się je zestawia z osiągnięciami innych szkół w gminie, powiecie, województwie, okręgu egzaminacyjnym i kraju. Potem jeszcze ostatnie spotkanie na czerwcowej uroczystości zakończenia nauki w naszej szkole. Pojawiają się uśmiechy, dobre słowa, życzenia, łzy rozstania... a potem pocieszające sygnały o dobrze przeżywanych dalszych doświadczeniach naszych absolwentów uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych.

10 lat działania szkoły katolickiej w Trzciance przywodzi na myśl skojarzenie z 10 miesiącami roku szkolnego. Każdy pozytywnie przeżyty dzień staje się ważną częścią sprzyjającą ugruntowywaniu się naszej placówki w lokalnym środowisku oświa-



towym. Każdy uczeń – nawet ten najmniejszy i najsłabszy w szkole podstawowej oraz ten najsilniejszy i największy w gimnazjum, i każdy pracownik Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance staje się współtwórcą szkolnej tradycji.

Wśród wielu niezliczonych przedsięwzięć warto wymienić następujące:

- inauguracje roku szkolnego i katechetycznego,
- codzienne słówko mające charakter ewangelizacyjny,
- szkolne msze święte,
- pasowanie na ucznia,
- Powiatowy Konkurs Piosenki Chrześcijańskiej Cecyliada,
- Dzień Postaci z Bajek,
- nocne oczekiwanie na Świętego Mikołaja,
- Europejski Dzień Języków,
- moc atrakcji w pierwszym tygodniu ferii zimowych,
- uroczystości organizowane z okazji Dnia Babci i Dziadka oraz Dnia Mamy i Taty,
- atrakcje z okazji Dnia Dziecka,
- comiesięczna sztukoteka będąca podróżami po krainie muzyki i kultury,
- dni skupienia,
- kolędowanie gimnazjalistów w styczniu,
- bal karnawałowy z udziałem najmłodszych uczniów,
- rekolekcje wielkopostne,
- akcje czytelnicze,
- przedsięwzięcia wolontariackie,
- apele z okazji świąt narodowych,
- działalność szkolnego koła Caritas i Szkolnego Koła Misyjnego,
- projekty edukacyjne,
- śpiew w chórze szkolnym,
- spotkania z żywym teatrem,
- uczestnictwo w zawodach i sukcesy sportowe,
- corocznie organizowany festyn parafialny powiązany z odpustem ku czci św. Jana Chrzyciela,
- spotkania z interesującymi ludźmi,
- białe i zielone szkoły,
- wycieczki do zakładów pracy i instytucji państwowych,
- uczestnictwo uczniów w konkursach przedmiotowych sygnowanych przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu,
- sprawdzian na zakończenie nauki w szkole podstawowej i egzamin gimnazjalny,
- uroczystości zakończenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych.

Kadra pedagogiczna

Dyrekcja szkoły



Bożena Wargin
Dyrektor Zespołu Szkół Katolickich
przyroda



Dorota Pawłowska
Wicedyrektor szkoły ds. dydaktycznych
terapia pedagogiczna w szkole podstawowej
i gimnazjum



Krzysztof Felsmann
Wicedyrektor szkoły ds. administracyjnych
zajęcia komputerowe, informatyka,
zajęcia techniczne: fotograficzne



Prefekt szkoły ks. Piotr Stangricki MS
członek Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej
z La Salette (misjonarz saletyn), przedstawiciel
organu prowadzącego szkołę
– Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jana
Chrzyciela w Trzciance, katecheta

Nauczyciele Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance w latach szkolnych 2003–2013

Lp.	Imię i nazwisko nauczyciela	Okres pracy		Nauczany przedmiot
		od	do	
1.	Danuta Antosz	11.09.2009	pracuje	taniec
2.	Aleksandra Białkowska	01.09.2012	pracuje	język angielski
3.	ks. Stanisław Bielecki MS	01.09.2005	31.08.2007	religia
4.	Ewa Bogacz	01.09.2006 01.09.2008	30.06.2007 30.06.2009	historia, wiedza o społeczeństwie
5.	Ilona Chrzan	21.04.2010	06.06.2010	matematyka, zajęcia komputerowe
6.	Katarzyna Cury-Mirończuk	01.09.2008	pracuje	język angielski
7.	s. Beata Czop FRM	01.09.2011	pracuje	religia, katecheza sakramentalna

Lp.	Imię i nazwisko nauczyciela	Okres pracy		Nauczany przedmiot
		od	do	
8.	Felicja Dobranowska	01.09.2009	pracuje	wychowawca oddziału przedszkolnego
9.	Justyna Drewnowska	01.09.2012	pracuje	bibliotekarz szkolny, świetlica szkolna
10.	Joanna Dziamska	01.09.2005	31.08.2006	język polski
11.	Krzysztof Felsmann	01.09.2007	pracuje	zajęcia komputerowe, informatyka, zajęcia techniczne
12.	Jadwiga Górską	01.09.2010	pracuje	pedagog szkolny, logopedia
13.	Ewa Grandke	14.02.2011	30.06.2012	język niemiecki
14.	Agnieszka Grześ	01.09.2006	30.06.2007	matematyka, zajęcia komputerowe
15.	Małgorzata Grzyb	16.01.2007	pracuje	świetlica szkolna
16.	Dorota Herzog	01.09.2012	05.02.2013	edukacja wczesnoszkolna
17.	Agnieszka Hryniewicz	01.09.2006	30.06.2007	technika
18.	Patrycja Kaczyńska	01.09.2005	31.08.2007	wychowawca oddziału przedszkolnego, język angielski
19.	Krystyna Kadow	01.09.2010	pracuje	język polski
20.	Agnieszka Kapela	01.09.2003	pracuje	edukacja wczesnoszkolna, plastyka, zajęcia artystyczne
21.	Tadeusz Kasperek	01.04.2006	30.06.2012	szachy, koło warsztatowe
22.	Piotr Kazirotok	01.11.2004	30.06.2008	wychowanie fizyczne
23.	Kamila Koligot	01.09.2011	31.08.2012	matematyka, zajęcia komputerowe
24.	Ewa Koniuszy	01.09.2010	pracuje	pomoc nauczyciela oddziału przedszkolnego
25.	Lilianna Korzeniewska	23.03.2009	pracuje	matematyka
26.	Aleksandra Król	01.09.2005	31.08.2007	język polski
27.	Joanna Król	15.04.2009	30.06.2009	matematyka
28.	Anna Gondek	01.09.2005	30.06.2006	przyroda
29.	s. Bogumiła Lis FRM	2005	2010	religia, katecheza sakramentalna
30.	Maria Łaskiewicz-Henszke	01.09.2007	pracuje	matematyka, zajęcia komputerowe
31.	Agnieszka Łaskiewicz-Klauza	2006	2008	język angielski
32.	Małgorzata Łukaszewicz	01.09.2011	29.12.2011	język niemiecki
33.	Ewa Małdzińska	10.10.2006	30.06.2007	bibliotekarz szkolny
34.	Alina Marzec	01.09.2010	01.02.2011	religia
35.	Andrzej Mielczarek	09.02.2007	pracuje	fizyka, chemia, wychowanie do życia w rodzinie
36.	Barbara Palczyńska	01.09.2013	pracuje	język niemiecki
37.	Dorota Pawłowska	01.09.2004	pracuje	nauczanie indywidualne

Lp.	Imię i nazwisko nauczyciela	Okres pracy		Nauczany przedmiot
		od	do	
38.	br. Marek Pis MS	01.09.2009	31.08.2010	religia
39.	Andrzej Poniatowski	01.09.2009	pracuje	historia, wiedza o społeczeństwie, edukacja dla bezpieczeństwa
40.	ks. Kazimierz Przybycień MS	01.02.2010	30.06.2010	religia
41.	Katarzyna Rogowska	01.09.2006	30.06.2007	przyroda
42.	Agnieszka Sawczyn	01.09.2011	31.08.2012	język angielski
43.	ks. Bartosz Seruga MS	01.09.2011	31.08.2012	religia
44.	Magdalena Sienkiewicz	01.09.2011	pracuje	edukacja wczesnoszkolna
45.	Alicja Smulska	01.09.2010	pracuje	język polski, wychowanie do życia w rodzinie, logopedia
46.	Katarzyna Spudowska	01.09.2007	31.08.2008	pedagog szkolny
47.	ks. Piotr Stangricki MS	01.09.2012	pracuje	religia
48.	Joanna Szpakowska	01.09.2012	pracuje	biologia, geografia
49.	Bartosz Śliwiński	01.09.2006	pracuje	edukacja wczesnoszkolna, muzyka, zajęcia artystyczne, zajęcia techniczne
50.	Karol Urbanek	2004	2011	muzyka, chór szkolny
51.	ks. Zbigniew Wal MS	01.09.2007	31.08.2009	religia
52.	Bożena Wargin	01.09.2003	pracuje	przyroda
53.	Beata Wicher	01.09.2012	08.10.2012	matematyka
54.	ks. Sławomir Wietrzyński MS	01.09.2009	31.01.2010	religia
55.	Marcin Wiśniewski	01.09.2008	pracuje	wychowanie fizyczne
56.	Urszula Wojnicka	01.09.2006	pracuje	język niemiecki

Pracownicy administracji i obsługi szkoły

Lp.	Imię i nazwisko pracownika	Okres pracy	
		od	do
1.	Marzena Blichowska	01.02.2005	pracuje
2.	Magdalena Gajeńska	01.09.2006	pracuje
3.	Józef Kaczmarek	01.09.2003	31.03.2010
4.	Maria Teresa Konitzer	01.02.2005	31.07.2005
5.	Halina Kosiacka	01.09.2012	pracuje
6.	Izabela Kryjom	01.09.2005	30.11.2006
7.	Maria Niecko	01.09.2004	pracuje
8.	Halina Ortyl	01.09.2006	pracuje
9.	Aleksander Stachecki	01.12.2012	pracuje
10.	Jadwiga Wankiewicz	01.09.2008	pracuje
11.	Mariusz Wargin	01.09.2003	pracuje



Zespół Szkół Katolickich im. św. Siostry Faustyny
Katolicka Szkoła Podstawowa
Publiczne Gimnazjum Katolickie
ul. Spokojna 2, 64-980 Trzcianka
tel./faks 67 216 22 56
www.katolik.trzcianka.com.pl, katolik.trzcianka@gmail.com

Organ prowadzący szkołę:
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela
ul. St. Żeromskiego 39, 64-980 Trzcianka
tel. 67 216 56 36, faks 67 216 20 44
www.parafia.trzcianka.com.pl, trzcianka.parafia@wp.pl

Opracowanie tekstów i wybór zdjęć:
Krzysztof Felsmann

Teksty:
Krystyna Kadow, Dorota Pawłowska, Krzysztof Felsmann

Zdjęcia:
Barbara Stankiewicz, Edyta i Jacek Morozowie, Krzysztof Felsmann,
archiwum szkoły

ISBN 978-83-61554-25-7

Opracowanie graficzne, skład i druk:
Firma ARCAN Elżbieta Rutkowska, Lucjan Rutkowski
ul. St. Żeromskiego 3, 64-980 Trzcianka
tel./faks 67 216 50 10
www.arcan.com.pl, arcan@arcan.com.pl

